

Sławomir Sztabryn

Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku Białej

Wydział Humanistyczno-Społeczny

WPROWADZENIE DO PANSOFICZNYCH PODSTAW PEDAGOGIKI JANA AMOSA KOMEŃSKIEGO INTRODUCTION TO PANSOPHIC FOUNDATIONS OF JOHN AMOS COMENIUS' PEDAGOGY

Streszczenie: Obecne hasło porusza podstawową dla całości twórczości Komeńskiego kategorię, jaką jest pansofia. W ujęciu Morawianina była ona holistycznym, harmonijnym programem dochodzenia ludzi do pełni człowieczeństwa. Z założenia miała cechować się uniwersalizmem. Pansofia miała ujawniać się w trzech kręgach rzeczywistości: w sztuce, naturze i bóstwie. Była wyrazem przekonania, że w poznawalnym świecie, pomimo jego zróżnicowania, obowiązują zasady, które mają charakter niezmienny, są powszechne i jednocześnie nieliczne. Założona przez J. A. Komeńskiego idea miała się spełnić, jeśli zostaną zrealizowane jej cztery składniki. Zaliczał do nich: nowy język, nowe księgi, nowe szkoły oraz nowe kolegium. Jego wizja była wizją transgresyjną, zakładającą przemianę rzeczywistego człowieka w człowieka uniwersalnego, kosmicznego, irenicznego.

Słowa kluczowe: pedagogika, filozofia wychowania, historia myśli pedagogicznej, Jan Amos Komeński, pansofia

Abstract: The present study touches on pansophia, the basic category as far as the whole of Comenius' writings is concerned. In his depiction, it was a holistic, harmonious program of reaching full humanity by man. In principle, pansophia was supposed to be universal. It was to become manifest in the three areas of reality: art, nature, and deity. It expressed the conviction that there are a few unchangeable universal rules in the knowable world despite its diversity. The idea assumed by J.A. Comenius was supposed to come true providing its four components were accomplished: a new language, new books, new schools and a new college. His vision was transgressive: it assumed a real man's transformation into a universal, cosmic, irenecistic man.

Keywords: pedagogy, philosophy of education, history of educational thought, John Amos Comenius, pansophia

Zazwyczaj definicja pojęcia pojawia się po dłuższych wywodach przygotowujących kontekst jego pojawienia się. Tu jednak – także ze względu na jej swoistość charakteryzującą całą pracę intelektualną tego myśliciela – to od niej zaczne

prezentację szeregu idei Jana Amosa Komeńskiego, które pod tym pojęciem się kryją. B. Suchodolski¹ na podstawie rozprawy Komeńskiego zatytułowanej *Lexicon reale pansohienne* podaje następującą definicję tego pojęcia:

„(sapientia universalis) wiedza o wszystkim co jest, o sposobach istnienia wszystkich rzeczy oraz o ich przeznaczeniu i pożytku”². W innym miejscu znajdujemy jeszcze takie określenie pansofii, zgodnie z którym jest to: „system ludzkiej wszechwiedzy (tj. wiedzy o wszystkich rzeczach pod niebem, jakie dane nam jest znać, mówić o nich lub czynić). I to nazywamy pansofią jako **system, który potrafi ułożyć wszystkie rzeczy obecnych lub przyszłych czasów, ukryte bądź ujawnione, w porządku niewzruszonym i faktycznie nie dającym się nigdy złamać**, i to z taką jasnością, że każdy człowiek, który go z uwagą prześledzi, niezawodnie zrozumie wszystkie rzeczy bądź szczerze z nimi się zgodzi”³. Z definicji tych wynika, że pansofia jest w ujęciu Komeńskiego statycznym systemem wiedzy, rekonstruującym obiektywną rzeczywistość, przenikającym jak Heraklitejski Logos najgłębsze warstwy bytu i pozwalającym na prognozowanie przyszłości. Jak z tego widać, zamysł Komeńskiego miał głęboko utopijny i irrealny charakter. Przywołane konotacje wskazują na wyraźne odczuwaną przez myślicieli XVII wieku potrzebę uporządkowania gwałtownie narastającej wiedzy i jeszcze szybciej namnażającej się literatury o różnej proveniencji i wartości merytorycznej, jednak realizacja tak ambitnego zadania nie miała szans powodzenia nie tylko w tamtych czasach, nie mówiąc o tym, że przerastała możliwości jednego człowieka, który był dzieckiem swojej epoki, a więc podlegał wszystkim jej ograniczeniom.

Pansofia występuje u Komeńskiego w dwu formach, po pierwsze – w warstwie merytorycznej – stanowi najgłębszy rdzeń, oś strukturalną, całości jego dorobku intelektualnego, po wtóre – w warstwie formalnej – jako część wielkiego 7-tomowego dzieła obejmującego Panegersię (*Powszechnie przebudzenie*), Panuagię (*Powszechny świt*), Pansofię (*Powszechna mądrość*), Pampedię (*Powszechnie wykształcenie*), Pangłottię (*Powszechny język*), Panorthosię (*Powszechna reforma*) i Pannuthesję (*Powszechna przestroga*). Wszystkie wymienione wyżej tytuły wskazują na jednoznacznie humanocentryczną optykę zamierzeń Komeńskiego, potrzebę zreformowania ludzkiej egzystencji w oparciu o ideały chrześcijaństw⁴. Komeński jednoznacznie sytuował swoją filozofię wszechrzeczy w określonym kontekście religijnym, aczkolwiek usiłował przekroczyć te ograniczenia, nadając jej w jednej ze swoich prac tytuł **Pansofii Ludzkiej**. Zdawał sobie sprawę z potencjalnej krytyki

¹ Wyrażona przed wielu laty opinia B. Suchodolskiego, że „dokładne poznanie Pansofii Komeńskiego jest wciąż jeszcze wielkim i ważnym zadaniem badań komeniologicznych”, zachowuje swą ważność po 43 latach, które nas dzieli od jej sformułowania. B. Suchodolski, *Pampedia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. XXIII.

² B. Suchodolski, *Pampedia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. XXVIII. Przywołana rozprawa mieści się w głównym dziele Komeńskiego, *De rerum humanarum emendatione consultatio catholica*, Praha 1966.

³ J. A. Komeński, *Droga świętości*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 556.

⁴ Nadanie jednak chrześcijaństwu własności uniwersalnych było w jakimś sensie sprzecznością, ponieważ założeniu pansofii o **sposobach istnienia wszystkich rzeczy**. Z góry założona hierarchia bytów pozostawała w sprzeczności z postulatem ich odkrycia.

swojej koncepcji, a nawet jej odrzucenia, kiedy podkreślał, że może ona być uznana za <arystosofię> czy <chrestosofię>, które odbierał jako inwektywy. Sądził, że konstruowana przez niego pansofia może służyć wszystkim ludziom, w tym także niewierzącym „(o ile spodoba się to Bogu)”. Trzon jednak jego koncepcji oscylował wokół idei chrześcijańskich. Widać to dobrze w poniższych fragmentach: „...tworzyć Pansofię i korzystać z niej mogą tylko ci, którzy są wystarczająco obeznani z jej zasadami: ze zmysłowym postrzeganiem, rozumowaniem i wiarą w objawienie Boże, z której zawsze warto wyciągnąć korzystną radę. Przecież wyłącznie chrześcijanie mają według przyrzeczenia: świat w oczach, słowo Boże na ustach i Ducha Bożego w sercach”⁵; „...wszyscy wierni i pobożni chrześcijanie, nawet i ci najprostsi, są pansofistami – właśnie dlatego, że są dobrymi chrześcijanami. Wiedzą przecież więcej o niebie, niż o ziemi, więcej o rzeczach wiecznych, niż doczesnych oraz mają Chrystusa (a w nim są ukryte skarby wszelkiej mądrości)”⁶.

Należy zwrócić uwagę, że nazwę całego systemu, któremu nadajemy miano pansofii, przypisał też osobnej księdze o takim tytule. Ten fakt jest mylący, bowiem nie jest jasne, dlaczego ideowa całość i jej wydrukowana część noszą ten sam tytuł. Analizę pansofii – w tej pierwszej postaci – należy zacząć od tekstów samego Komeńskiego, następnie pokażę jej współczesne odczytania i komentarze, które pokazują, wbrew idei pansofii, różne jednostronności. Komeński dawał różnicowane wykładnie pansofii, jak to widać w przytoczonych definicjach, niemniej usiłował przedstawić zespół cech, konotacji, pozwalających nam zrozumieć oryginalność jego ujęcia.

W XVII-wiecznej Europie, rozdarłej podziałami stanowymi i religijnymi, pojawia się holistyczny i z założenia nasycony ideą harmonii program dochodzenia ludzi do Człowieczeństwa, aczkolwiek nacechowany jednak niedającą się wówczas uniknąć jednostronnością wynikającą z apriorycznego założenia, że ową pełnię człowiek osiągnie wyłącznie podążając ścieżką Boga (*Deus Pansophicus*). U Komeńskiego zresztą Bóg-stwórca i Bóg- ideał wyznaczają obszar jego filozofii życia, są granicami, między którymi rozpięta jest wędrówka człowieka, od szkoły życia po szkołę śmierci. Bóg jest punktem wyjścia i punktem dojścia, a jednocześnie gwarantem Prawdy. Taki sposób konstruowania systemu stwarza niebezpieczeństwo błędu *ignotum per ignotum* i może zniweczyć od wewnątrz logiczną wartość systemu („Bóg nie naśladuje nikogo, chyba siebie samego”; „Bóg z samego siebie czerpie zarówno cel i siłę twórczą, jak i formę, a z niczego bierze tylko materię”)⁷. Jesliby spojrzeć na ten uniwersalistyczny i teocentryczny model z perspektywy wydarzeń, w jakie był Komeński uwikłany, oraz postaw, jakie przyjmował

⁵ J.A. Komeński, *Přehrada pansofie; Objasnění pansofických pokusů*. Přel. M. Klosová. Vyd. Nakladatelství Academia, Praha 2010, s. 136-137.

⁶ Tamże

⁷ Powiązanie realizmu Pampedii z chrystianizmem Pansofii tłumaczone bywa tradycjami husyckimi i nawiązaniami do panteizmu J. Böhmeo. Por. M. Cieśla, *Klaus Schaller, Die Paedagogik des Johann Amos Comenius und die Anfänge des Pädagogischen Realismus im 17 Jahrhundert*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1966, nr 9, s. 192.

(niechęć do arian, negacja ateizmu, brak zrozumienia dla teorii Kopernika i Kartezjusza, błędy polityczne), to trzeba jednak uznać, że jego dążenia pansoficzne nie miały szans na to, aby w pełni się potwierdziły. Tu jednak – w ramach podjętej analizy – ważniejszy jest sam zamysł, genialna idea. Komeński nie był ani pierwszym, ani jedynym, który podnosił ideę pansofii, ale należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem B. Suchodolskiego, że skonstruował samodzielną i oryginalną koncepcję, daleko wyrastającą poza elitarne koncepcje *enkyklos paideia* poprzednich epok.

W jednej z jego wczesnych prac pansoficznych – *Pansophiae preludium*⁸ – możemy znaleźć zbiór tez precyzujących znaczenie, sens i zakres idei pansofii. Otóż uważał on, że owa wszechwiedza obejmuje trzy kręgi – idąc od najmniejszego: krąg sztuki, tu rozumianej jako wszelkie ludzkie wytwory; krąg natury, określany jako to, co „rodzi się i działa samo z siebie”; oraz Bóg przedstawiany jako „wszystko, co z utajonej od wieków potęgi, mądrości i dobroci ujawniło się dotychczas w słowach lub czynach”⁹. Zdaniem Komeńskiego, te trzy kręgi wyczerpują zakres wiedzy dostępnej poznawczo człowiekowi, choć każdy z tych kręgów może być poznawany odmiennie. Wszechstronność poznania uzależnia on – znów w postaci triady – od jego prawdziwości, uporządkowania oraz pełni. Wydaje się, że założenie o prawdziwości poznania oparte jest na – używając współczesnych określeń – teorii odbicia („rzeczy poznaje się takimi, jakimi są”; „cokolwiek mieści się w odbiciu <ετυπο>, musiało w pierw i w doskonalszej nawet formie znaleźć się we wzorcu”) i podejściu genetycznym (poznanie rzeczy w takiej postaci, w jakiej powstały). Można dostrzec w tej pansoficznej konstrukcji także zręby podejścia dialektycznego („te same są wszędzie zasady rzeczy i nie różnią się między sobą niczym innym oprócz formy istnienia, bo istnieją w Bogu jako w pierwotnym wzorcu <αρχετυπος>, w naturze jako jego odbiciu <ετυπος>, i w sztuce jako w jej przeciwstawieniu <αντιτυπος>”)¹⁰. U podstawy dostępnej poznawczo rzeczywistości leży, zdaniem Komeńskiego, **idea**, która nadaje tej rzeczywistości formę, ale nie jest bezpośrednio dostępna w zmysłowym oglądzie. Idee są w jego pojęciu oderwane od rzeczy przynależnych do natury. Tu także obowiązuje triada – poznanie rzeczy wytwarzanych sztucznie, istniejących w sposób naturalny oraz nadnaturalny. W innym miejscu Komeński zaznacza, że normy pansofii muszą być oparte na źródle natury i *Piśmie Świętym*. Jest to pewna niekonsekwencja, zapewne uwarunkowana jego dążeniem do wykazania, że w doskonałym świecie boskiej kreacji i w doskonałym świecie już wykreowanym przez Boga, czyli w świecie natury, panuje harmonia, która jest kolejną zasadą jego pansoficznego myślenia. Harmonia musi spełniać również trzy kryteria. Po pierwsze winna być pozbawiona wewnętrznego dysonansu, ponieważ – twierdzi Komeński – prawda jest w sobie zgodna. Drugim kryterium pansoficznej harmonii jest teza zakładająca jej

⁸ J.A. Komeński, *Preludium do wszechwiedzy*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 84 i nast.

⁹ Tamże, s. 84.

¹⁰ Cytaty w nawiasach pochodzą z *Preludium do wszechwiedzy*.

całościowość, „aby nic nie pozostawało poza współbrzmieniem”, natomiast trzeciej przyjmuje, że wielość zjawisk oparta jest na niewielu zasadach, które je konstytuują. Pansofia jest wyrazem przekonania, że w tym poznawalnym świecie, pomimo jego zróżnicowania, obowiązują zasady (prawa), które mają charakter niezmienny, są powszechne i jednocześnie nieliczne. W konsekwencji poznanie tych syntetycznych zasad jest wystarczające dla poznania i zrozumienia niezliczonej wielokształtności bytów naturalnych i kulturowo-cywilizacyjnych (w języku Komeńskiego sztucznych)¹¹.

Następny krok w charakterystyce pansofii stanowi rozważanie przez Komeńskiego metod dochodzenia do poznania prawdziwego. Usiłował on połączyć w całość ówczesnie dostępne koncepcje, zaczynając od poznania indukcyjnego („ustali się dokładną anatomię świata”) uzupełnionego poznaniem dedukcyjnym („...szczegóły ... całej wszechwiedzy ... mają być wyprowadzone <diductio> ... z tych ogólnych zasad”). Natomiast owe ogólne zasady miały być niedefiniowalnymi aksjomatami. Jak sądzę, najbardziej zasadniczym aksjomatem pansofii Komeńskiego była koncepcja kreacjonistyczna. Przywiązywał również dużą wagę w ramach precyzowania ogólnych wymogów całej konstrukcji do dokładnego definiowania pojęć, tworzenia typologii i dedukowania teorematów, które nazywał założeniami, a te miały spełniać znów troiste kryteria. Miały być jasne, niezawodne i prawdziwe. W tym celu zmierzał do opracowania sztucznego języka nauki nazywanego językiem pansoficznym, który miał być zapewne językiem apriorycznym, ponieważ w założeniu Komeńskiego miał być absolutnie nowym, łatwym, racjonalnym i ostatecznie powszechnym¹². Wspólny język miał być podstawowym środkiem komunikacji umożliwiającym racjonalną wymianę idei. Dla właściwego uchwycenia harmonii w rzeczywistości Komeński postulował sięgnięcie po metodę synkretyczną, polegającą, według niego, na porównywaniu „części z częściami i całości z całościami”, a w ostateczności relacji między wszystkimi elementami rzeczywistości.

Komeński zakładał, że ta nowa pansoficzna idea będzie mogła się w pełni ziścić, o ile zostaną opracowane na nowo cztery jej narzędzia. Zaliczał do nich wspomniany już nowy język, następnie nowe księgi, nowe szkoły oraz nowe kolegium, przez które rozumiał on instytucję naukową na wzór Royal Society, która powstała na dziesięć lat przed śmiercią wybitnego Czecha. Chęć zbudowania wspólnej bazy wiedzy dla całej ludzkości wiodła Komeńskiego do krytycznego podejścia wobec narastającej grafomanii odwodzącej ludzi od światła prawdy. Był przekonany, że „co szybko się rodzi, szybko umiera, a rzeczy przygotowywane

¹¹ Na ciekawy aspekt związany z koncepcją nowego języka zwróciła uwagę Nawoja Mikołajczyk-Matyja, która twierdzi, że „Komeński pod wpływem tendencji europejskiego encyklopedyzmu, a także prac Alsteda i Bacona [...] próbował przedstawić całość wiedzy w ramach ogólnego, logicznego systemu”, który miał być swoistym „alfabetem myśli ludzkiej”. Por. N. Mikołajczyk-Matyja, *Hierarchiczne uporządkowanie słownictwa a tradycyjna leksykografia*, „Investigationes Linguisticae”, vol. XII, December 2005, s. 20.

¹² Przykład *Chowanny* Trentowskiego wskazuje na to, że takie eksperymenty w nauce nie zawsze zyskują pełną aprobatę.

długo i mozolnie wytrzymują lata”¹³. Wiedza zawarta w tych dziełach miała być wyselekcjonowana, syntetyczna i zogniskowana wyłącznie na prezentowaniu wszechprawdy, czyli panortozji. Radykalnie chciał z tego pansoficznego świata wyrzucić nadmiar błahych książek, a te, które miały powstać według rozbudowanych przez Komeńskiego kryteriów, miały być zatwierdzone przez tzw. Kolegium Światła. Uwolnieni od złych i gorszących dzieł, pansoficznie kształceni ludzie mieli w jego koncepcji poznać prawdę, zdobyć mądrość i dzięki harmonii osiągnąć prawdziwe szczęście. Pansoficzne kształcenie miało dać w efekcie świat pełen mędrców, świat pokoju i ładu. Tymczasem jego ocena współczesnej mu rzeczywistości była zgoła inna. Ani świat nie był harmonijny, ani pokój nie był zapewniony ze względu na wojny religijne, a ludzie raczej byli głupcami aniżeli mędrkami. Pansofia okazywała się z konieczności postulatem przyszłości, w której wszyscy, niezależnie od płci, stanu czy narodowości, mieli stać się ludźmi kulturalnymi. Była to bez wątpienia pełna syreniego uroku, humanistyczna utopia, niepozbawiona jednak wewnętrznych napięć, skoro w innych miejscach swojej twórczości redukował tę uniwersalną ludzkość do konkretnej grupy religijnej.

Omnia, omnes, omnino to skrótowe hasło charakteryzuje pansoficzne założenia Komeńskiego rozciągnięte na całe ludzkie życie zogniskowane wokół nieustającego procesu uczenia się, wiodące ludzkość do wewnętrznego i zewnętrznego pokoju. Wizja Komeńskiego była **wizją transgresyjną**, zakładającą przemianę rzeczywistego człowieka w człowieka uniwersalnego, kosmicznego, irenicznego. Stworzył on – na miarę swoich czasów – holistyczny i harmonijny program przeobrażenia ludzkości dotąd kultywującej wartości bezpośrednio, materialne, doczesne i relatywne w ludzkość, której celem będzie pełnia Człowieczeństwa oparta na permanentnie odnawianej edukacyjnej podstawie. Komeński zaszedł daleko w maksymalizacji projektu kształcenia, ponieważ w jego przekonaniu „każdy z ludzi powinien być filozofem [...] by sam śledził zasady rzeczy i innym je wskazywał”¹⁴. W tej idei Komeńskiego, zmierzającej do autokreacji własnego człowieczeństwa, widziałbym jego geniusz, wizjonerstwo. Otwierał bowiem perspektywę, która miała swoje korzenie w starożytnych koncepcjach i ich renesansowej recepcji – choćby u A. Frycza Modrzewskiego – wyrażającej się w przekonaniu, że doskonałe polis możliwe jest dzięki dobrej edukacji, ale czynił to – przynajmniej w swoich założeniach – w odniesieniu do całej ludzkości i na wszystkich etapach życia. Jeśli kategorie, którymi się posługiwał, opatrywał przedrostkiem pan-, to oznaczało, że nikt nie mógł się znaleźć poza obszarem jej obowiązywania. Tym samym daleko wyrastał ponad stanową edukację dobrego odrodzenia, a szczególnie jezuitów. Bardziej demokratycznie realizowana edukacja w kręgach różnowierców nie otrzymała jednak tak wyabsolutyzowanej postaci jak w jego doktrynie. Nikt przed nim nie wypowiedział tego tak dosadnie i nie usiłował opracować tak wszechstronnie, jak uczynił to Morawianin. Pojęcie szkoły odniesione do wszystkich etapów życia otrzymało nowy, odmienny od pierwowzoru sens. Nie można już tego pojęcia

¹³ J.A. Komeński, *Pampedia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 95.

¹⁴ J.A. Komeński, *Pampedia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 29.

bezwzględnie utożsamiać z nauczaniem w klasie szkolnej, to swoista filozofia życia, szkoła to **nie tyle miejsce, co czas** permanentnego doskonalenia się i budowania własnej harmonii w powiązaniu z harmonią innych.

Warto zwrócić uwagę na odczytanie pansoficznej filozofii wychowania Komeńskiego przez B. Suchodolskiego, który – sam będąc filozofem wychowania – poświęcił pansofii najwięcej uwagi spośród polskich autorów badających spuściznę tego myśliciela. Otóż z jego opinii można wyabstrahować kilka tez, które dotyczą istoty doktryny Komeńskiego. Przede wszystkim wskazał na dynamikę tej koncepcji, która, jego zdaniem, była cały czas w procesie tworzenia, nie była systemem zamkniętym, nigdy nie była gotowa. W konsekwencji jej permanentnego nurtowania w świadomości Komeńskiego musiała być, według Suchodolskiego, źródłem jego intelektualnego niepokoju, ale, jak sądzę, także najsilniejszym motywarem do pogłębiania przez niego swoich badań. Bez tej niemal *idée fixe* zapewne J. Amos Komeński nie zdołałby wypracować tak szeroko zakrojonej doktryny, a w jej obrębie teorii kształcenia. Wstęp do *Pampedii* pisany przez Suchodolskiego w latach 70. musiał mieć kontekst socjalny i to również zostało mocno wyeksponowane. Pansofia miała być odczytana jako społeczny inwariant oświecenia ludzi, jako źródło gruntownej reformy edukacji. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się, że u Komeńskiego dominował jednak czynnik eschatologiczny, bowiem cele ziemskie znajdowały swoje uzasadnienie w założonych atrybutach bóstwa. Pansofia, dając ludziom szczęście i pokój na ziemi, miała otworzyć im drzwi do świata wiecznego. Nie była dowolną wiedzą uzyskiwaną przez introspekcję – miała być obiektywną mądrością ludzi zakorzenioną w absolutnej prawdzie, na straży której stał Bóg. Stąd przekonanie Suchodolskiego, że pansofia miała realistyczny charakter, jest trafne w odniesieniu do formułowanych przez Komeńskiego celów ziemskich, ale nie w odniesieniu do celu uniwersalnego, który panharmonię sytuował w orbicie teonomicznej.

Wydaje się, że z punktu widzenia współczesnej nauki, jaką jest pedagogika, oryginalną i zarazem jakże trafną tezę Komeńskiego, z perspektywy XXI wieku, było postrzeganie pansofii jako pewnej **wewnętrznej struktury** świata, człowieka i jego edukacji obecnej w codziennych, obserwowanych faktach, ale ukrytej poza nimi. Tym samym Komeński, zazwyczaj postrzegany jako kontynuator tradycyjnego encyklopedyzmu, wchodził na ścieżkę zupełnie nową, którą dziś nazwalibyśmy strukturalizmem¹⁵. Można także założyć – podążając za sugestią A. Drózdza – że pewien wpływ na pansoficzną doktrynę Komeńskiego, sięgający według niego aż do zapożyczeń, mogła mieć ideologia tzw. różokrzyżowców, której pomysłodawcą był jego przyjaciel Johann V. Andrea. Drózdź wskazuje tu na dwa motywy

¹⁵ Podobny punkt widzenia prezentuje J. Partyka, twierdząc, że „centralnym elementem pansofizmu Komeńskiego był funkcjonalny związek między schematem, wyobrażeniem, słowem i treściami intelektualnymi”. J. Partyka, *Skład albo skarbiec... Jakuba Kazimierza Haura: sylwa czy encyklopedia?*, „Napis” 1998, seria IV, s. 43. Natomiast B. Suchodolski zestawiał pansoficzną wizję Komeńskiego z projektem J. Brunera, aby uwolnić ludzi od przeladowania umysłów encyklopedycznymi treściami i skierować nauczanie na rozpoznawanie **struktury wiedzy**. B. Suchodolski, *Pampedia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. XXXIII.

– na dążenie do stworzenia Księgi świata oraz na alegorię labiryntu¹⁶. W podobnym tonie wypowiada się J. Partyka. Jej zdaniem, działania Komeńskiego miały związek z mitami hermetycznymi, średniowieczną kabałą (Ramona Lulla) i różokrzyżowcami. W jej rozumieniu panglottia zmierzająca do uniwersalnego języka poszukiwać musiała narzędzi w symbolice kabalistycznej i hermetycznej¹⁷.

Wydaje się, że powyższe uwagi pozwalają na twierdzenie, jakie postulowałem na początku rozprawy, że idea pansofii stanowi strukturalny rdzeń, ideę przewodnią¹⁸ jego doktryny filozoficznej, społecznej, dydaktycznej (podążając szlakiem trójdzielności, które konstruował sam Komeński) scalający ze sobą, przynajmniej w założeniu, całokształt dostępnej człowiekowi wiedzy i wytyczającą określoną perspektywę budowania życia jednostkowego i zbiorowego. J. Piaget, nie przeceniając Komeńskiego jako uczonego, dostrzegł szereg idei, które uważał za znaczące dla współczesności, a wśród nich przekonanie Morawianina o tym, że „społeczeństwo ludzi jest społeczeństwem wychowującym”¹⁹. Osobnym zagadnieniem jest kwestia relacji między pansofią a całokształtem wiedzy o wychowaniu. J. Piaget był przekonany, że nauki te uczynił Komeński rdzeniem pansofii, ale jednocześnie przyznaje, że pansofia miała być ogólnym systemem filozoficznym²⁰. Z mojej perspektywy, zarysowanej w tym tekście, to pansofia jest rdzeniem całokształtu dorobku tego pedagoga.

Pansofia Komeńskiego jest problemem nadal otwartym, którego wszechstronne zrozumienie będzie możliwe szczególnie wówczas, gdy polski czytelnik uzyska dostęp do pełnego wydania dzieł Morawianina. Jest to jednak kwestia dość odległej przyszłości, a nadzieje B. Suchodolskiego sprzed czterdziestu ponad lat nadal pozostają niespełnione.

Bibliografia

Cieśla M., *Klaus Schaller, Die Paedagogik des Johann Amos Comenius und die Anfänge des Pädagogischen Realismus im 17 Jahrhundert*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1966, nr 9.

¹⁶ A. Drózdź, [http:// albo.spehnia.utoxia.Liber.mundi](http://albo.spehnia.utoxia.Liber.mundi), <http://www.ebib.pl/2001/25/drozdz.html>. W innym miejscu ten sam autor wymienia J. Keplera, F. Bacona, R. Descartes’a, J.A. Komeńskiego i W.G. Leibniza jako ludzi, których uwiodła legenda różokrzyżowców ukuta przez J.V. Andrea. Por. A. Drózdź, *Utopie literackie źródłem wiedzy o książce*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2003, vol. 9, s. 70.

¹⁷ J. Partyka, *Skład albo skarbiec... Jakuba Kazimierza Haura: sylwa czy encyklopedia?*, „Napis” 1998, seria IV, s. 40.

¹⁸ Koncepcję idei przewodnich w dziejach doktryn i myśli pedagogicznej zawarłem w pracy *Polskie badania nad myślą pedagogiczną w latach 1900-1939 w świetle czasopiśmiennictwa. Ujęcie metahistoryczne*, Łódź 2000, s. 273-294.

¹⁹ J. Piaget, *Jan Amos Komeński 1592-1670*, [w:] Cz. Kupisiewicz, I. Wojnar red., *Myśliciele o wychowaniu*, Warszawa 1996, s. 440.

²⁰ Zdaniem J. Piageta, ambicja stworzenia w pełni własnej koncepcji filozoficznej – pansoficznej – ostatecznie go przerosła z racji wprowadzenia uproszczeń wynikających z chęci jej udostępnienia ogółowi. Por. J. Piaget, *Znaczenie Jana Amosa Komeńskiego w dzisiejszych czasach*, „Journal of Modern Science” 2013, nr 1, s. 106.

- Drózdź A., *http:// albo spełniona utopia Liber mundi*, <http://www.ebib.pl/2001/25/drozdz.html>.
- Drózdź A., *Utopie literackie źródłem wiedzy o książce*, „*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*” 2003, vol. 9.
- Komeński J.A., *Droga światłości*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
- Komeński J.A., *Preludium do wszechwiedzy*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964.
- Komeński J.A., *Přehrada pansofie; Objasnění pansofických pokusů*. Přel. M. Klosová. Vyd. Nakladatelství Academia, Praha 2010.
- Mikołajczyk-Matyja N., *Hierarchiczne uporządkowanie słownictwa a tradycyjna leksykografia*, „*Investigationes Linguisticae*”, vol. XII, December 2005.
- Partyka J., *Skład albo skarbiec... Jakuba Kazimierza Haura: sylwa czy encyklopedia?*, „*Napis*” 1998, seria IV.
- Piaget J., *Jan Amos Komeński 1592-1670*, [w:] Cz. Kupisiewicz, I. Wojnar red., *Myśliciele o wychowaniu*, Warszawa 1996.
- Piaget J., *Znaczenie Jana Amosa Komeńskiego w dzisiejszych czasach*, „*Journal of Modern Science*” 2013, nr 1.
- Suchodolski B., *Pampedia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- Sztobryn S., *Polskie badania nad myślą pedagogiczną w latach 1900-1939 w świetle czasopiśmiennictwa. Ujęcie metahistoryczne*, Łódź 2000.